

OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA

RAPORT NR 4 Z BADAŃ JAKOŚCIOWYCH

ROLNICY POWYŻEJ 40 r.ż. GOPSODARUJĄCY W GOSPODARSTWACH O AREALE 5-20ha

OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA – BADANIA ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE 1

**Działanie 2.1 Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy
i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie**

Projekt realizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

Raport z sesji fokusowej 18.10. 2007r.

Dnia 18.10.2007 r. o godz. 17.45 rozpoczęła się czwarta sesja fokusowa. Do siedziby Arlegu w Legnicy zostali zaproszeni rolnicy powyżej 40 roku życia, gospodarujący w gospodarstwach o areale 5-20 ha. Celem rozmów z mieszkańcami wsi było ustalenie podstawowych uwarunkowań odchodzenia z rolnictwa osób, które z rolnictwem związane są stosunkowo długo. Staż w rolnictwie wszystkich przybyłych pań wynosił powyżej 10 lat. Uczestnicy byli właścicielami lub współwłaścicielami gospodarstw o powierzchni (podaję łącznie z dzierżawami):

- p. Lucjan (zam. Pielgrzymka) 20 ha,
- p. Tadeusz 12 ha,
- p. Józef 15 ha , zarzucił produkcję rolną,
- p. Adam 12,6 ha,
- p. Edward (Wędrowno) 7,6 ha,
- p. Andrzej (Ruja) 14 ha.

Celem sesji fokusowej było:

- 1. charakterystyka opłacalności pracy w rolnictwie**
- 2. zdefiniowanie najważniejszych barier odchodzenia od rolnictwa**
- 3. zdiagnozowanie alternatyw dla rolników pragnących całkowicie lub częściowo zarzucić działalność rolniczą oraz cech atrakcyjnej pracy poza rolnictwem**
- 4. pogłębienie wiedzy dotyczącej zapotrzebowania na nowe kierunki szkoleń dla osób odchodzących z rolnictwa.**

Spotkanie trwało do godz. 20.00. Wywiad prowadziło dwóch moderatorów (tzw. fokus tandemowy). Scenariusz zawierał 6 modułów (pełny scenariusz na końcu dokumentu). W ramach realizacji scenariusza wywiadu stosowano dodatkowe techniki wspomagające. Poruszono następujące zagadnienia: opłacalność pracy w rolnictwie,

OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA – BADANIA ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE 2

Działanie 2.1 Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie

uwarunkowania odchodzenia od pracy w rolnictwie; bariery odchodzenia od rolnictwa, specyfika rynku pracy dla kobiet i mężczyzn mieszkających na wsi, cechy pracy poza rolnictwem, rynek szkoleń dla mieszkańców wsi.

W spotkaniu uczestniczyło 6 mężczyzn. Początkowo dynamika spotkania była raczej niska, wypowiedzi ogólne, a nawet wymijające. Początkowo nie wszystkie pytania moderatorów były właściwie rozumiane. Z czasem atmosfera uległa rozluźnieniu, jednak niemal do końca cel spotkania był dla respondentów mglisty i odległy. Rozmowa toczyła się zgodnie ze scenariuszem, poza wywołanym przez moderatora wątkiem grup producenckich.

Spotkanie przyniosło kilka ważnych wniosków i spostrzeżeń. Mogą one służyć jednocześnie jako podstawa niezależnej wiedzy, jak i jako tło porównawcze dla wypowiedzi respondentów z kilku innych raportów. Mamy tu zatem nowe dane o strategiach gospodarowania, ale też informacje o podobnych strategiach życiowych czy oczekiwaniach wobec instytucji państwowych.

Runda rozgrzewkowa tej sesji, podobnie jak w sesji z rolniczkami, opierała się na pytaniu: „Dla kogo i kiedy, w jakich warunkach i okolicznościach opłaca się dziś produkcja rolna?”. Podstawowe warunki opłacalności to według respondentów: areał 30-50ha, zdrowie i sprawność fizyczna oraz pracowitość członków takiego gospodarstwa, klasa ziemi, ale też z drugiej strony stabilizacja cen produktów rolnych oraz bezpieczna polityka rolna państwa. W tym miejscu widać zbieżne odczucia wśród wszystkich mieszkańców wsi po 40 roku życia (por. raport 3). W wypowiedziach mężczyzn daje się odczytać ekonomiczno-zdroworozsądkowy kontekst opłacalności, za którym stoi jednak odczucie braku pewności i bezpieczeństwa. Nie ma już jednak wrażenia porażki czy niesprawiedliwości, raczej jest to przekonanie, że na rolnictwie niczego już się nie dorobią („*nie dokupuję ziemi, bo się nie opłaca*”). Narzekania na brak opłacalności jeden z respondentów skwitował: „*Rolnik to dziś hobbysta*” (*nota bene* była to osoba, która zrezygnowała z rolnictwa, zajęła się pracami budowlanymi, *ziemię trzyma dla siebie*).

Dalsza rozmowa odsłoniła różne typy gospodarowania, stosowane przez zgromadzonych uczestników. Pokazują one skrajne typy przystosowań do zaistniałych okoliczności i szans. Jeden z respondentów (p. Tadeusz), hodujący od 20 lat ten sam typ wczesnych ziemniaków, z powodzeniem wykorzystuje zarówno występujący w jego miejscowości mikroklimat, jak i doświadczenie poprzedników, i dobrze żyje z rolnictwa. Jak mówi, jedynym dzisiaj problemem jest brak rąk do pracy (płaci na wet 10 zł za godzinę przy ziemniakach). Jego przykład pokazuje, że opłacalność w rolnictwie bardziej zależy od skutecznego wykorzystania wiedzy i zmysłu organizatorskiego niż liczby hektarów. W postawie tego respondenta widać profesjonalizm i postawę przedsiębiorczą: od stroju, poprzez język, aż po wypowiedzi sugerujące podejście analityczne do problemu (*„...ja bym się najpierw zastanowił, dlaczego mi nie wychodzi...”*), by uniknąć chorób co miesiąc zawozi próbki ziemi do badania).

Z drugiej strony mamy przykład osoby, która na działalności rolniczej niestety straciła (p. Lucjan): *„miałem dzierżawę, ale się wycofałem, bo musiałem haracz płacić, czynsz duży no i wycofałem się, popadłem w długi, do tyłu poszedłem...”*. Przed nietrafnymi decyzjami nie ochroniła go nawet dywersyfikacja produkcji: to co zarobił na zbożu musiał dołożyć do hodowli trzody chlewnej. W tym momencie p. Lucjan jest na rencie i jak sam mówi, *„pomaga żonie”*. W pewnym sensie on już zrezygnował z rolnictwa (miał dobrą wymówkę, społecznie akceptowany powód rezygnacji z rolnictwa).

O ile w pierwszym przypadku mamy do czynienia z przedsiębiorcą rolnym, stosującym działania prewencyjne i ofensywne (w sytuacji, gdyby mu się coś nie udało aktywnie poszukiwałby wsparcia: *„... ja bym pogadał z sąsiadem, któremu się udało, słuchaj, ja pomogę tobie, a ty pomożesz mi: ja mam kombajn, pojedziemy na twoje, pokażesz mi co robię źle”*, *„poszukałbym kogoś, kto potrzebuje rąk do pracy”*), o tyle drugi gospodarz prezentuje gospodarzenie na zasadzie **„łatania dziur”**. Jest to typ działań defensywnych, niestrategicznych, prezentujących raczej strach przed ryzykiem niż jego świadomą kalkulację. Zdaje się, że ten typ gospodarzenia prezentują

rolnicy, których gospodarstwa są niewydolne dochodowo, jednak dodatkowe dochody pozazarobkowe (renta, emerytura własna lub któregoś członka rodziny) pozwalają im wiązać koniec z końcem. Motyw emerytury jako swoistej dotacji do gospodarstwa pojawił się także w sesji z rolniczkami po 40 roku życia, jako przykład na zawołaną postawę roszczeniową. Gospodarowanie na zasadzie : „łatania dziur” ora postawa roszczeniowa mogą być dwiema stronami tego samego syndromu, wygenerowanego przez system socjalistyczny w PRL.

Ożywiona dyskusja i znowu dwa skrajne punkty widzenia pojawiły się przy okazji pytania o możliwości funkcjonowania grup producenckich. Kontekst pytania obnażył przekonania starszych rolników co do możliwości działań wspólnotowych oraz brak gotowości do zaufania ludziom we własnym środowisku. Jako podstawowe bariery tworzenia grup producenckich (GP) uczestnicy wymienili:

- bariery mentalności („chcesz robić, to rób, a my popatrzemy”),
- brak pieniędzy na inwestycje,
- historycznie ukształtowanych przesłanek zaufania społecznego i współdziałania („są wioski, gdzie wszyscy przyjechali z jednej strony, to oni trzymają się razem, jak są z różnych stron, pomieszane, poplątane, to jest różnie”),
- brak dobrych przykładów (faktycznie, żaden z uczestników nie potrafił podać przykładu sprawnie działającej GP),
- nazwa GP kojarzyła się niektórym uczestnikom z elementami starego systemu: „kolchozy też działały na tych zasadach, wносиło się swój sprzęt, i co, po dwóch latach niewolnikiem się było”,
- brak lidera, który mógłby rozkręcić współpracę („trzeba mieć farta, szczęście, żeby mieć jakąś kumatą głowę, i wtedy najwięksi oportuniści się przekonają”),
- brak determinacji, być może w połączeniu z brakiem lidera („próbowali, robili zebrania i na zebraniach się kończyło”).

Ciekawym momentem spotkania była także rozmowa na temat sensownych alternatyw dla osób które chcą żyć na wsi, ale nie chcą utrzymywać się z rolnictwa. Szczańkowe odpowiedzi na pytania w tym zakresie pokazały, jak daleko od tych problemów są nasi respondenci. Z drugiej strony, jeden z uczestników wdał się niechcący w swoistą diagnozę sytuacji i podał swój sposób na rozwiązanie kwestii niewydolnego gospodarstwa: *„do tego Kowalskiego trzeba jakoś dotrzeć, dać mu po prostu możliwość wyboru, żeby on dostał taką listę, słuchaj, masz taką i taką sytuację, popatrz – możesz wybrać to, to i to. Wybierz dla siebie najlepszą opcję. On jest jaki jest, wiadomo, po prostu ktoś, na przykład takie spotkanie jak tu teraz, wyjść z inicjatywą, dać mu możliwość wyboru: masz tu pięć opcji, ta by najlepiej do Ciebie pasowała. Bo on jest jaki jest, on sam z siebie może tego nie wydobyć, może ktoś mu powinien pomóc. Dać mu ileś możliwości, on coś wybierze, dla każdego inna.... Bo to musi być polityka rolna, jak to mówią, narzucona czasami czy coś, ale żeby on mógł skorzystać, no, trzeba go czasami za rączkę poprowadzić, to sierotka taka”. „A jeśli nie będzie w stanie nic dla siebie wybrać?” „Powinni być odpowiedni doradcy itd.(...) ci doradcy powinni chodzić od zagrody do zagrody, powinni znać tych ludzi lepiej niż ksiądz!”*

Kwestie doradztwa rolniczego uczestnicy dyskutowali krótko: jedni byli zadowoleni (wizyta raz na miesiąc, pomoc w rozliczaniu książki przychodów-rozchodów), inni nawet nie wiedzieli kim ktoś tak jest (?). Konkluzja była jednak jednogłówna: **doradcy powinni wyjść w teren, być osobistymi analitykami i doradcami strategicznymi.**

Kolejna runda pytań dotyczyła barier odchodzenia z rolnictwa. Do najważniejszych czynników uniemożliwiających całkowite zarzucenie działalności rolniczej uczestnicy spotkania zaliczyli:

- nadzieję, że kiedyś będzie lepiej,
- przywiązanie, miłość do ziemi (jeden z uczestników użył pojęcia „łańcuch” – symbol niewoli?),

- tradycja rodzinna,
- lenistwo, niechęć do wczesnego wstawania („w Toshiba pracuje się przy taśmie, na stojąco, na czas, przerwa na śniadanie 10 minut, a nie 20, spóźnienie oznacza karę itd.”),
- brak odwagi,
- brak pozytywnych przykładów,
- przekonanie rolników, że potrafią tylko uprawiać ziemię i nic więcej (tu zdaje się pojawia się miejsce dla trenerów psychologów ds. motywacji),
- opłacalność pracy w rolnictwie (tylko jeden taki głos),
- niechęć do pracy, w której ma się zwierzchnika ale i brak samodzielności w podejmowaniu decyzji,
- wiek i stan zdrowia („po 50-tce się już nie chce”, „człowiek jest sfatygowany, zmęczony, takiego dziś nikt nie chce”).

Jeden z uczestników tak określił bariery odchodzenia z rolnictwa: *„Jeśli rolnikowi tak z rolnictwa bardzo, bardzo ciężko, to on i na szkolenie nie pójdzie, bo on jest już zubożniały na wszystko, nie zależy mu, bo są tacy, którzy pójdą i taki, który powie: a po co mi to, i tak przeżyję”*. Ta wypowiedź sugeruje, że dla wielu rolników całkowite zarzucenie działalności rolniczej może wywołać **skutki o charakterze traumy, depresji**, definiowanej jako porażka życiowa. Jeszcze raz nasuwa się wniosek, że przy okazji szkoleń dla osób odchodzących z rolnictwa należy postarać się o dostępną **pomoc psychologiczną**. Pomoc ta powinna być skierowana do tych, którzy z taką decyzją jeszcze czekają, ale i do tych, którzy już muszą radzić sobie z trudnościami nowej sytuacji.

Na uwagę zwraca jednak fakt, że takie doświadczenie nie jest obezwładniające, a stanowi jedynie powrót do działań nakierowanych na przetrwanie, wegetację (takie permanentne życie w kryzysie). Takie „przetrwalnikowe” formy życia od wieków stanowiły domenę ludności chłopskiej, która bez względu na kaprysy przyrody i tak

musiała „jakoś przeżyć”, i jeszcze oddawać jakąś część swojej produkcji. Badacze ludności wiejskiej podkreślają, że pewność przeżycia jest wśród producenta żywności nieporównywalnie większa niż wśród innych kategorii pracowników. Tak pewność przeżycia to również swoista siła, która trzyma ludzi przy ziemi.

Mankamentem szkoleń, odstrasającym potencjalnie zainteresowane osoby, może być też sugestia, że **szkolenie jest zobowiązujące**, że po jego uczestnictwie na pewno i na zawsze trzeba zrezygnować z rolnictwa. Jasne jest, że taka sugestia nie wychodzi od firm oferujących szkolenia, lecz jest najprawdopodobniej swoistą barierą psychologiczną generowaną przez odbiorców. Jest to jeden z wielu możliwych powodów niechęci rolników do szkoleń.

Najchętniej wybieranym kierunkiem szkoleń był w tej grupie kurs komputerowy, zarówno z powodów osobistych jak i zawodowych.

TOP LINES – główne wyniki

Wśród starszych rolników można rozróżnić dwie grupy: tych, którzy z sukcesem podtrzymują działalność rolniczą, są aktywni i przedsiębiorczy, druga grupa to ci, którzy czekają na emeryturę lub rentę. Co ostatni podtrzymują działalność rolniczą nawet wtedy, kiedy nie wiedzą, czy to się – w sensie rachunku ekonomicznego – opłaca czy nie.

Wypowiedzi rolników sugerują, że dla nich całkowite zarzucenie działalności rolniczej może wywołać skutki o charakterze traumy, depresji, definiowanej jako porażka życiowa.

Wiele takich osób potrzebowałoby pomocy doradcy osobistego, by podjąć taką decyzję.

Zasadniczą barierą odchodzenia od rolnictwa, która ujawniła się w tej grupie są strategie przetrwalnikowe, stosowane przez rolników od wielu pokoleń. Strategia „łatania dziur” oraz „jakoś przeżyję” skutecznie hamują odważne decyzje o zmianie sposobu zarobkowania.

Uczestnicy wymieniali także inne bariery odchodzenia od rolnictwa: - nadzieję, że kiedyś będzie lepiej, przywiązanie, niewolnicza miłość do ziemi, tradycja rodzinna, lenistwo, niechęć do wczesnego wstawania, brak odwagi, brak pozytywnych przykładów, przekonanie rolników, że potrafią tylko uprawiać ziemię i nic więcej, opłacalność pracy w rolnictwie, niechęć do pracy, w której ma się zwierzchnika ale i brak samodzielności w podejmowaniu decyzji, wiek i stan zdrowia.

Jednym z powodów niechęci rolników do szkoleń jest przekonanie, że szkolenia te mają zobowiązujący charakter.

ZAŁĄCZNIK NR. 1 – SCENARIUSZ

Cele:

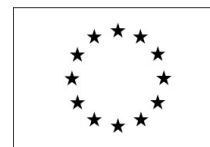
- pogłębienie wiedzy nt. barier odchodzenia od rolnictwa
- wiek i płeć jako zmienne niezależne w definiowaniu barier
- ustalenie roli szkoleń w odchodzeniu od działalności rolniczej.

TOPIC GUIDE

Lp.	Etap	Uwagi i notatki
1.	Powitanie , przedstawienie uczestników i założeń spotkania /5 min/. Prosimy o informacje: - jakie ma gospodarstwo, - czy prowadzi działalność rolniczą	

	<p>- ile lat pracuje w rolnictwie, - czy pracuje (pracował) poza rolnictwem (w jakim charakterze) - czy ma komu zostawić gospodarstwo</p>									
2.	<p>Rozgrzewka: opłacalność pracy w rolnictwie /10 min/</p> <p><i>Dla kogo prowadzenie działalności rolniczej w Polsce jest dziś opłacalne ? A dla kogo nie?</i></p> <p><i>Robimy tabelę, uzupełniamy wg odpowiedzi (to dla wszystkich rolników – w celach porównawczych)</i></p> <table border="1" data-bbox="188 745 1046 1008"> <thead> <tr> <th data-bbox="188 745 619 891"><i>Działalność rolnicza jest opłacalna (kiedy, dla kogo, w jakich warunkach)</i></th> <th data-bbox="619 745 1046 891"><i>Działalność rolnicza jest nieopłacalna (kiedy, dla kogo)</i></th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td data-bbox="188 891 619 936">-</td> <td data-bbox="619 891 1046 936">-</td> </tr> <tr> <td data-bbox="188 936 619 981">-</td> <td data-bbox="619 936 1046 981">-</td> </tr> <tr> <td data-bbox="188 981 619 1008"></td> <td data-bbox="619 981 1046 1008"></td> </tr> </tbody> </table> <p><i>Jak będzie wyglądała opłacalność produkcji rolnej za kilka lat?</i> <i>Optymizm vs pesymizm, spytać o dopłaty z Unii, fundusze (Czy to jest rzeczywista bariera odchodzenia od rolnictwa)</i> <i>Czy dla takich osób jak Państwo – opłaca się zostawać przy produkcji rolnej czy jednak szukać dla siebie czegoś bardziej opłacalnego?</i></p>	<i>Działalność rolnicza jest opłacalna (kiedy, dla kogo, w jakich warunkach)</i>	<i>Działalność rolnicza jest nieopłacalna (kiedy, dla kogo)</i>	-	-	-	-			
<i>Działalność rolnicza jest opłacalna (kiedy, dla kogo, w jakich warunkach)</i>	<i>Działalność rolnicza jest nieopłacalna (kiedy, dla kogo)</i>									
-	-									
-	-									
3.	<p>Odchodzenie od rolnictwa: /20 min/</p> <p><i>Jaka jest sensowna alternatywa dla mieszkańca wsi, który nie prowadzi (np. przestał prowadzić) produkcję rolną? Jakie zajęcie jest opłacalne?</i></p> <p><i>Co doradziliby Państwo rolnikowi, który zorientował się, że działalność rolnicza jest dla niego nieopłacalna? /wypisać na tablicy wszystkie podane rozwiązania i dopytać o każde z nich: dlaczego to by się opłacało? Dlaczego to rozwiązanie jest lepsze niż pozostałe?</i></p> <p><i>Co doradziliby Państwo rolnikowi, <u>co zrobić z ziemią</u>: sprzedać, wydzierżawić, łączyć w większe gospodarstwa – grupy kapitałowe, czy jeszcze coś innego? / łącznie gospodarstw, dzierżawę ziemi w sytuacji niskiego arealu,</i></p>									

	<p><i>specjalizację produkcji?</i></p> <p><i>Czy znają Państwo kogoś, kto zrezygnował z działalności rolniczej (całkowicie lub częściowo) i odniósł sukces?</i></p>	
4.	<p>Bariera odchodzenia od rolnictwa /20/: <i>Czy zarzucenie działalności rolniczej to jest raczej kwestia wyboru czy ekonomicznej konieczności?</i></p> <p><i>Czy ludzi, którym trudno by było całkowicie odejść od rolnictwa jest na wsi dużo czy mało? (analiza przypadków pod kątem poszczególnych barier): Dlaczego?</i></p> <ul style="list-style-type: none"> - Czy na wsi brakuje pracy? - Czy praca poza rolnictwem nie jest atrakcyjna? Dlaczego? - Czy nie wiedzą jak szukać pracy? - Czy rolnikom brakuje wiary w siebie, nie wierzą, że dadzą radę w działalności pozarolniczej? - Czy są zbyt przywiązani do ziemi? - boją się zmian? - Nie potrzebują pieniędzy? - coś innego? 	
5	<p>Praca poza rolnictwem: /10 min/. <i>Jakich pracowników potrzeba dziś na wsi? Kogo brakuje? (np. budowniczych chłodzi, zapleczy w gospodarstwach wielkopowierzchniowych, pracowników obsługi maszyn?)</i> <i>Jaki rodzaj pracy poza rolnictwem skusiłby każdego z państwa do rezygnacji z działalności rolniczej? Gdzie i jak, albo też za ile chcielibyście pracować, przypominam, że ma być to praca poza rolnictwem? (uczestnicy wymieniają hipotetyczne warunki, jakie musiałaby spełniać praca, dla której porzuciliby pracę w rolnictwie).</i> <i>Jak ma wyglądać idealna praca dla kogoś kto zarzucił działalność rolniczą? – <u>wypisać na kartkach i omawiamy</u></i></p>	



6	<p>Szkolenia /10 min/ <i>Czy słyszeliście Państwo kiedykolwiek o szkoleniach dla osób, które chcą odejść z rolnictwa? Jak się o nich dowiedzieli? Czy znają kogoś, kto przeszedł takie szkolenie? Czy jest zadowolony? Czy to szkolenie zmotywowało go do odejścia z rolnictwa? Czy dostarczyło wiedzy pozwalającej na sprawne przekwalifikowanie? Czy ogólnie rzecz biorąc Państwa zdaniem – rolnicy chcą się kształcić, szkolić czy raczej nie? Czy gdyby znaleźli się Państwo w sytuacji, że działalność rolnicza okazała by się nieopłacalna, to wybralibyście się na takie szkolenie? Jakie <u>kierunki</u> takich szkoleń powinny ustalać firmy szkoleniowe, w jakim zakresie kształcić? / moderator wypisuje na tablicy/ Jak rolników zachęcić do szkoleń, jakie korzyści im przedstawiać, co proponować, by skusili się na szkolenia?</i></p>	
---	---	--